

To jest tak

WIOSENNA
OFENSYWA

Donosiliśmy już obszernie o wzmożonej akcji Kompartii Polskiej przed dniem 1 maja.

Ostatnio ujawnione zostało wy dawnictwo zawierające uchwały piętego plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski z lutego 1937 r. Naczelnym hasłem tych wskazań jest utworzenie „frontu ludowego” w Polsce. Komuniści chwalią się nawet uzyskaniem już w tej mierze wyników, wymieniając znane zajęcia we Lwowie, Krakowie i Łodzi.

Ciekawa jest kwestia, jak wyobraża sobie Kompartia „front ludowy”? W uchwale czytamy, że ośrodkiem „frontu ludowego” powinny być w obecnych warunkach polskie partie socjalistyczne, Stronnictwo Ludowe i Zjednoczone związki zawodowe. Komuniści liczą nawet, że uda im się przyciągnąć do takiej koncepcji „frontu ludowego” „część zwolenników sanacji i endecji”.

Mówiąc o związkach zawodowych, trzeba wspomnieć, że uchwały plenum Komitetu Centralnego nakazują organom wykonawczym zwrócić uwagę na związki ZZZ, ZZZ i Ch. D.

Jak widać z zacytowanych powyżej wskazań, wiosna 1937 r. ma stać się widowiskiem specjalnie usilnych dążeń komunistów do zmontowania „folksfrontu”, który objąłby nie tylko starych sojuszników partii socjalistycznych, czy też pozostających pod jej wpływem klasowych związków zawodowych, ale również żywoły, które dotychczas nie wykazywały skłonności do współpracy z komunistami.

Jako przeciwdziałanie tej ofensywie nie pomaga, naszym zdaniem, środki czysto mechaniczne, aczkolwiek czynność władz bezpieczeństwa jest specjalnie wskazana. Prócz tego jednak najlepszym przeciwdziałaniem krećciej robocie Kominternu jest praca w kierunku przebudowy naszego ustroju społeczno-gospodarczego, który usunąłby krzywdę i niesprawiedliwość — punkty zaczepienia dla akcji komunistycznej.

Niektóre nowości przemysłu metalowego
na Targach Poznańskich

Nie sposób wymienić wszystkich nowości technicznych, jakie ujrzymy na tegorocznych Targach Poznańskich, albowiem wśród kilku milionów artykułów wystawionych nie ma rzeczy, któreby nie były nowe. Pragniemy jednakże wymienić kilka specjalnych artykułów, dotychczas w kraju nie wytwarzanych, które przemysł krajowy po raz pierwszy pokazuje na Targach. Wymienimy m. in. specjalne rury żelazkowe, stalowe-kute do wysokich ciśnień, używane przy instalacjach ogrzewniczych i chłodniczych, które mogą być spawane bez połączeń kołnierzykowych; aparaty Turbo-Calor, rozwiązujące zagadnienie ogrzewania bez stosowania silników elektrycznych dla wentylatorów przy ciśnieniu pary od 0,3—12 atm.; narzędzia pneumatyczne, m. in. typy młotków do podwozi kolejowych; specjalne kotły do ogrzewania centralnego na węgiel z rusztami chłodzonymi wodą i doprowadzaniem do paleniska wtórnego powietrza ogrzanego; specjalna stal, dawniej używana wyłącznie dla celów zbrojeniowych z większą od zwykłej wytrzymałością, 50% zmniejszającą koszty konstrukcji, dla konstrukcji żelbetowej skracaną na zimno z dwóch prętów; pompy samonasywające, dotychczas w Polsce nie fabrykowane, pompy próżniowe do 97,7% próżni, wiertarki z napędem elektrycznym, nie posiadające ani pasów ani kół zębatych, płyty żelazne do wykładania podłóg, podwodne trójfazowe agregaty pompowe; urządzenia najnowszego typu wodociągowe specjalne pompy dla nafty, benzyny i gęstych olejów, smoły oraz specjalne pompy dla pompowania brudnej wody z piaskiem przy pracach budowlanych i

Polska Koubkowa
Smętkówna zmienia płeć

Od dłuższego czasu w sferach sportowych krążyła pogłoska, że najlepsza po Kwaśniewskiej oszczepniczka polska Zofia Smętkówna (Warszawianka) zdradza cechy męskości. Początkowo traktowano to jako plotkę, jednak obecnie przypuszczenie to znalazło potwierdzenie z ust samej Smętkówny.

Oto oświadczyła ona jednemu z dziennikarzy, że już za tydzień podda się zabiegowi chirurgicznemu, który ostatecznie zadecyduje o jej płci.

Smętkówna pochodzi z Kałusza i wywodzi się ze sfer rzemieślniczych. Przez kilka lat pracowała w tamtejszej fabryce franków. W Kaliszu też rozpoczęła pierwsze kroki w karierze sportowej. Już jako dziewczynka zdradzała

W 19 roku niepodległości Polski
Wołyń w niebezpieczeństwie!

Tylko istotne zmiany mogą wprowadzić poprawę

Ostatnie wydarzenia na Wołyniu, wykrycie w powiecie horochowskim szeroko rozgałęzionej tajnej organizacji ukraińskiej „Unakor”, stale powtarzające się akty terroru wobec przedstawicieli władz polskich, że wymienimy tutaj tylko zamordowanie w biały dzień w lokalu posterunku P. P. przodownika policji Adolfa Rutkowskiego w Poddebce, — muszą zwrócić uwagę całej opinii polskiej na specyficzną zupełnie sytuację, w jakiej znajduje się od pewnego czasu województwo wołyńskie.

Linia podziału

Spółczesność polska na Wołyniu jest rozbita, przez swolistą zupełnie politykę wysokich czynników tamtejszej administracji. Linia podziału biegnie tu między zwolennikami wojewody Józefowskiego a tymi, którzy zdecydowanie wypowiadają się przeciwko jego eksperymentom.

Wołyń dla Wołyniaków

Prasa wołyńska, jak subwydawany „Kurier Wołyński”, tygodnik „Wołyń” i miesięcznik „Znicz” — prowadzą pod naciskiem tej pierwszej grupy nadal propagandę niefortunną koncepcji federalistycznych. Co więcej, grupa młodzieży „Znicz”, skupiająca się dokoła miesięcznika o tejże nazwie, zaczęła propagować nawet parafrazę doktryny Monrogo: „Wołyń dla Wołyniaków”, — zwalczając napływ elementu polskiego, polskiego handlu i rzemiosła z centrum kraju, a nawet ustosunkowując się wrogo do osadników wojskowych. Z przykrością trzeba stwierdzić, że ta doktryna jest widziana raczej życzliwie przez woj. Józefowskiego.

Czym jest W.U.O.?

Ze strony zwolenników woj. Józefowskiego padają twierdzenia, że irredentyzyczne organizacje

ukraińskie nie mają już żadnego znaczenia, że polityka ugody i nie zwykłego pobłażania — dała swoje dodatnie rezultaty. Wymienia się przy tej okazji rzekomo wszechwładną organizację ukraińską W. O. U. (którą kierują pp.: Tymoszenko, Hanenko, Masłow i Pewny. Jeden z panów Pewnych, ten mniej pewny, skończył już swoją karierę na Wołyniu, co nie przeszkadza jego bratu być w całym ciągu mężem zaufania dla woj. Józefowskiego.

Tymczasem okazuje się, że W. O. U. nie jest wcale tak wszechwładne, a tam nawet, gdzie posiada istotną większość, ma dwa oblicza.

Wystarczy przytoczyć charakterystyczne przykłady: w gimnazjum ukraińskim w Łucku, w czasie wszelkich uroczystości, sale ozdobione są barwami ukraińskimi. Gdy ktoś z Polaków zwrócił uwagę, że wypadłoby również umieścić barwy polskie, jeden z wychowanych przez woj. Józefowskiego „wołyniaków” odpowie-

dział, że...barwy polskie nie harmonizują estetycznie z barwami ukraińskimi. Znany jest również fakt, że w czasie wszelkich uroczystości narodowych polskich ginie systematycznie w niewytlumaczony sposób klucz od sali świetlicowej w tymże gimnazjum, gdzie umieszczony jest odbiornik radiowy.

Związek Strzelecki...
w opozycji

Trzeba również zwrócić uwagę na politykę władz szkolnych na Wołyniu. Kurator Nowicki i wszechwładny tutaj Z. N. P. z żyd dem posłem Jakóbem Hofmanem na czele prowadzi na całego politykę utrakwistyczną, co oczywiście nie przyczynia się do wzmacniania żywiołu polskiego.

Jak wiele zastrzeżeń wywołuje polityka woj. Józefowskiego świadczy fakt, że w opozycji przeciwko niemu znajduje się... Związek Strzelecki.

Polityka ta doprowadzała zresztą niejednokrotnie do tragicz-

Znikąd pociechy
Dlaczego żydzi są zdenerwowani?
Strach przed prawdziwą konsolidacją narodu

(k) Halel Zaitlin tak tłumaczy w „Momencie” przyczyny zdenerwowania żydów:

Możemy dodać, że są partie i jednostki w kraju, które nie są antysemitami i w każdym razie, nie czynią z antysemityzmu żadnego punktu w swoich programach. W spokojnych czasach moglibyśmy pocieszać się iderunkiem takich partii. Kiedy jednak mamy przeciwko sobie taką partię endecją i taką organizację Nary, z wieloma różnymi Trzeciakami do tego; kiedy się ma przeciwko sobie wielką antysemityczną prasę, wobec napadów której napady „Now. Wremnia” dawniejsze były niczym więcej, jak tylko dziecinna igraszka; kiedy słyszy się ze wszystkich stron tylko jedno hasło: wypędzić, w najlepszym wypadku ograniczyć, odseparować, oddalić i nie słyszy się znikąd żadnych jawnych i odważnych głosów, któreby wypowiedziały prostą i jasną prawdę: żydzi byli i pozostają obywatelami Polski i potrzebują mieć wszelkie prawa i nosić na sobie wszelkie obowiązki na równi z innymi obywatelami.

Nie wolno obrażać narodu żydowskiego, ani jego religii, jak nie wolno obrażać żadnego innego narodu, ani żadnej innej religii. Nie wolno szczuć przeciwko żydom i nie wolno karmić setek tysięcy ludzi codziennymi oszczerstwami przeciwko nim. Należy oddać żydom wszystkie prawa obywatelskie, nie tylko na papierze, ale także w codziennym życiu. Nie wolno uważać żydów w Polsce za element, który musi zgubić kraj, ale jako budujący i twórczy element, którego część może emigrować, kiedy będą pomyślne warunki temu, kiedy będą emigrować także pewne części innych narodowości. W żadnym razie nie wolno przedstawiać żydów jako obywateli drugiego

stopnia i trzeba jak najprędzej i jak najwyraźniej przeciwstawić się każdej najmniejszej próbie wywołania zamieszek przeciwko nim.

I słyszymy kiedyś rzeczywiście coś podobnego do tego (od jednego z pepeesowskich przedstawicieli), było wypowiedziane tak słabo, tak zimno i tak sucho, że każdy czytelnik albo słuchacz wyobrażał sobie, że to jest nic innego, jak partyjnym muzeum, bez żadnego wewnętrznego przekonania i bez żadnej chęci obrony w życiu tych zasad „równych obywateli i równych praw” także dla żydów.

I dlatego, że nie słyszymy znikąd żadnego słowa, któreby mogło nas rozвеселić i wzmożnić nasze samopoczucie, dlatego denerwujemy się ankietą „Wiadomości Literackich” i broszurą pepeesowca Borskiego.

Żydów więc denerwuje fakt, że postawa antysemityczna społeczeństwa polskiego jest jednolita, a ci którzy się z tym nie zgadzają, nie mają już na ogół odwagi przeciwstawić się. Zdenerwowanie żydów wzrosłoby jeszcze bardziej, gdyby za konsolidacją myśli i uczucia, nastąpiłaby konsolidacja czynu. Oznaczałoby to bowiem początek rzeczywistego rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce.

Sprzymierzeniec

komunizmu

O konsolidacji słusznie pisze „Polityk” w „Gońcu Warszawskim”:

Największym sprzymierzeńcem komunizmu w Polsce jest dzisiaj rozbić i bezwład polityczny narodu polskiego. Jeżeli nie potrafimy zdobyć

nych konsekwencji. Niezrozumiałość pobłażliwość wobec zadrzań ze strony ukraińskiej musiała w końcu doprowadzić do ostrych represyj.

Zywioł polski na Wołyniu znajduje się zupełnie wyraźnie w defensywie. I to w defensywie, w której cofa się przed naporem doskonale zorganizowanego i znakomicie wykorzystującego słabości naszej polityki na tym terenie żywiołu ukraińskiego.

Pewne czynniki świadomie wytworząją złudzenie, że gdyby przyszedł tu inny człowiek, to niechybnie zginałby w krótkim czasie od kuli terrorystów ukraińskich. Tak źle jednak nie jest. Zmiany w polityce naszej na Wołyniu, zmiany personalne w administracji są konieczne, jeśli nie mamy tej żywej polaci naszych kresów całkowicie utracić dla polskości. Woj. Józefowski powinien wreszcie ustąpić. Mają go dziś wszędzie dosyć. Dlaczego do tego jest w tajemniczy sposób nie-tykalny?

Łuna nad Mińskiem

(Dalszy ciąg ze str. 1-iej)

Dalszy świadek, Kazimierz Milewski, służył korzystną zeznania dla oskarżonych, z wyjątkiem Pustoly. Twierdzi on, że Pustola już po wypadkach antyżydowskich chwalił mu się, że bit żydów, a mówiąc o wznieconym pożarze powiedział: „To moja sprawa”. Rola Pustoly w zajęciach nie została całkowicie wyjaśniona, gdyż dalszy świadek, Kazimierz Kowalczyk, kategorycznie twierdził, że oskarżony przebywał w jego towarzystwie, w odległości około kilometra od domu Dawidowiczów. Gdy spostrzeżono pożar Pustola był razem z nim.

Świadek Lucyna Wietrzykowska, która obciążała w śledztwie Wasia-kównę, utrzymując, że widziała, jak oskarżona bila Goldstelnową, teraz odwołała swe zeznania, tłumacząc się, że była przestraszona i nie wiedziała co mówi.

Mowa oskarżyciela

Po zamknięciu przewodu, krótkie przemówienie wygłosił prok. Skapski. Było to przemówienie pozbawione

Kolce bez róż

A ON TAM PO CO?

Włosi zaprosili po l-ski cich tenisistów do Neapolu. Pojechała Jędrzejewska i — Witmatek, który chatatu nie nosi tylko przez nieporozumienie.

W maju mają do nas przyjechać Francuzi. Jeśli nam przysła Murzyna i do tego partacza czy będziemy zadowoleni?

ŻYDY W TEATRZE

Po żydzie Horowiczu zaproduktował swe beztalentne reżyserie A (ron?) Węgierko junior. Wystawił „Cud św. Antoniego” choć „Cud w mykowie” lub „Golem” byłoby bez wątpliwości stosowniejsze. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze i na tej zasadzie A (ron) Węgierko zdał egzamin na reżysera. Tymczasem faktycznym reżyserem był jego rodzony stryj — rytunowa-ny reżyser. Aleksander Węgierko, który ostatnie sześć prób prowadził osobiście, wszystko zmienił, postawił aktorom role. A (ron) siedział w kącie i ani się odezwał.

Ale dyplom ma! Oto solidarność żydowska i oto dlaczego nie można tolerować w teatrze ani jednego żyda. Jeden wprowadził szwindlem zaraz dziesięciu innych. (kol.)

I TAK I NIE

Było z tuzin komunikatów. listów otwartych, sprostowań w decydującej na losy kraju sprawie czy Kopalnia Brzeszcze podpisała potępienie ataku na karele czy nie?

Jako przedsiębiorstwo państwowe Brzeszcze boją się trochę rzędu, jako kopalnia i członek kartelu mają ochotę podwyższać ceny i tupać skórę. Dyrekcja stara się tedy (nieudolnie) siedzieć na dwóch stołkach. Ponieważ składa się z „zasłużonych” nie będzie napędzona.

Zona Jagody będzie zesłana
mimo iż przyczyniła się do zdemaskowania
swego b. męża

MOSKWA, 14. 4. W najbliższym czasie oczekiwane jest zeznania nie Daleki Wschód pierwszej żony b. dygnitarza G. P. U. Jagody. Jak wiadomo, Jagoda rozszedł się ze swą żoną dla aktorki Estery Lurie. To wiarołomstwo kosztowało go wiele pieniędzy i stało się pośrednim powodem jego aresztowania.

Zona Jagody wraz ze swym 7-letnim synkiem znajduje się jeszcze obecnie w Moskwie, pod ścisłym dozorem straży G. P. U. Bez zezwolenia komendanta straży nie wolno jej opuszczać mieszkania, ani też wysłać i przyjąć

żadnej korespondencji. Dotychczas zajmowała ona stanowisko prokuratora w jednym z sądów moskiewskich. Po wykryciu afery Jagody została zawieszona w swych czynnościach.

Charakterystyczne jest, że zastanie żony Jagody ma nastąpić, mimo iż podobno przyczyniła się ona do zdemaskowania swego b. męża.

Zona Jagody jest siostrą moskiewskiego krytyka literackiego Auerbacha, który został również aresztowany przed paroma dniami i przebywa w więzieniu na Łubiance. Powody tego aresztowa-

nia, ani też wyniki pięciodziennej inspekcji w jego domu nie są znane.

Sprawa żony Jagody budzi zrozumiałą sensację w moskiewskich kręgach politycznych.

Kiedy ustana bezprawia
hitlerowskiego Senatu Gdańskiego

GDANSK, 14. 4. W związku z rozpoczętym tutaj nowym rokiem szkolnym, wyszły na jaw nowe niesłychane zżyzkany władz gdańskich wobec ludności polskiej.

Władze gdańskie odmówiły w szeregu wypadkach rodzicom prawa porywania dzieci do szkoły polskiej, ponajbardziej argument, że podania rodziców do władz szkolnych, złożone były w języku polskim. Władze zaś gdańskie stoją na stanowisku, że język polski nie jest językiem urzędowym Wolnego Miasta.

Energiczna akcja agitacyjną w kierunku zapisywania dzieci polskich do szkół niemieckich rozwinęła na terenie Gdańska partia narodowo-socjalistyczna. W okresie zapisów, do mieszkań Polaków zgłaszali się agitatoży hitlerowskie, proponując

zapomogi pieniężne za zapisanie dzieci do szkół niemieckich.

To nowe bezprawie Senatu gdańskiego łamie umowę polsko-gdańską z r. 1933. Organizacje polskie zwróciły się w tej sprawie o interwencję do Komisarza Generalnego R. P. Należy mieć nadzieję, że Komisarz Generalny w odpowiednio energiczny sposób ukróci to niesłychane postępowanie władz Wolnego Miasta.

W RADOMIU

zaprenumerować „ABC” można „p. Henryka Lipińskiego ul. Lubelska 31. (3-ty Dzienników)